

Przegląd Dąbrowski

MAGAZYN MIESZKAŃCÓW MIASTA



Darowizny na rzecz uchodźców z Ukrainy:

92 1560 0013 2002 3620 7000 0098

rachunek bankowy Gminy Dąbrowa Górnicza



BĄDŹ NA BIEŻĄCO, WEJDŹ NA STRONĘ DĄBROWIAN
WWW.DG.PL



Górnolęsko-
Zagłębiowska
Metropolia



**DĄBROWA
GÓRNICZA**
солидарна з Україною

fot. Marek Wesotowski

**KSIĘŻNA WSPIERA
UCHODźCÓW**

**NOWATORSKA
OPERACJA**

**USŁYSZEĆ GEM,
SET, MECZ**



**Sarah
Ferguson
odwiedziła
Dąbrowę
Górnica.**

więcej na
str. 4-5



**74-letnia
pacjentka znów
może chodzić.**

więcej na
str. 10



**Niedowidzące
i niewidome dzieci
grają w tenisa.**

więcej na
str. 14

fot. Marek Wesotowski

fot. ZCO

fot. Dariusz Nowak

Komentarz naczelnego

Michał Syska



SOLIDARNA DĄBROWA

Gdy oddawaliśmy do Państwa rąk poprzedni numer „Przeglądu Dąbrowskiego”, pierwsze bomby spadały na ukraińskie miasta. Nie wiedzieliśmy wtedy, jak potoczą się wydarzenia. Byliśmy jednak pewni, że przyniosą one cierpienia wielu ludziom. Po miesiącu wiemy, że poszkodowanych przez rosyjską agresję są już miliony: setki zabitych i rannych oraz tysiące pozbawionych domów, często dorobku całego życia. I kilka milionów – przede wszystkim kobiet i dzieci – szukających schronienia przed wojną poza granicami Ukrainy. Większość z nich znalazło swoje miejsce w naszym kraju, a część z nich dotarła do Dąbrowy Górniczej, gdzie dzięki mieszkańcom, wolontariuszom i pracownikom samorządowym została objęta troskliwą opieką. Niemal od pierwszych godzin wojny ruszyły w naszym mieście zbiórki niezbędnych produktów dla uchodźców, a całodobowa infolinia Centrum Zarządzania odbierała deklaracje przyjęcia obywateli Ukrainy do prywatnych mieszkań dąbrowianek i dąbrowian. Władze miejskie zapewniły schronienie uchodźcom oraz od razu przystąpiły do działań ułatwiających poruszanie się naszym gościom w polskich realiach, tworząc komunikaty w języku ukraińskim, pomagając załatwiać urzędowe sprawy, ułatwiając kontakt z potencjalnymi pracodawcami. O tych wszystkich pięknych gestach piszemy w niniejszym „Przeglądzie”.

Wciąż jednak nie wiemy, jak długo potrwa ta straszna wojna. Dlatego jako lokalna wspólnota musimy być przygotowani na wszystkie możliwe scenariusze. Stąd apele o to, by oprócz doraźnej pomocy rzeczowej dla przybywających do Dąbrowy uchodźców dokonywać również wpłat na specjalne konto (jego numer podajemy na s. 1). Zebrane środki pozwolą skutecznie reagować na zmieniającą się sytuację i nieść dobrze zaadresowaną pomoc.



fot. Dariusz Nowak



Aneta Sołomieniuk

BĄDŹ NA EM

Przyjęcie do domu nowej osoby może budzić różne trudne uczucia. Zaczynamy dzielić przestrzeń z kimś obcym, nieznanym. Przychodzą do nas głównie matki/babci z większymi czy mniejszymi dziećmi. Zdarza się, że przez kilka dni, poza wyjściem do

toalety czy na chwilę do kuchni, nie opuszczają pokoju, dzieci nie chcą się rozebrać do spania. Jak zachować się w takiej sytuacji, jak nawiązać relacje, o czym rozmawiać, by nie pogłębiać istniejących traum?

O wszystkich tych trudnych sprawach rozmawiamy z paniami – Anetą Sołomieniuk i Gabriellą Pawlik, psychologami Poradni Psychologiczno-Pedagogicznej w Dąbrowie Górniczej.

czekamy na maile:

przepladdabrowski@biblioteka-dg.pl

Foto-przegląd

Bieg dla Ukrainy zorganizowany przez uczniów i nauczycieli V LO im. Zamoyskiego przyciągnął nad Pogorię III tłumy młodych ludzi, którzy zademonstrowali swój sprzeciw wobec wojny.



fot. Dariusz Nowak

MY OTWARCI OCJE

– **Właśnie, od czego zacząć?**

AS: Rodzina musi poczuć się bezpieczna. Dorośli bardziej boją się niż dzieci i ten ich strach się udziela. Dlatego tak ważne jest stworzenie pozytywnego klimatu emocjonalnego, zapewnienie przestrzeni do bliskiego kontaktu rodzica z dzieckiem, aby mieli możliwość okazywania emocji np. przytulania się. Przede wszystkim należy być, okazać troskę. Oprowadzić po mieszkaniu, zadbać o najważniejsze potrzeby – jedzenie, leki, internet, by nasi goście mogli skontaktować się z rodziną. Pytać o proste rzeczy bytowe, słuchać. Chcę podkreślić zależność – jeśli dorośli poczną się bezpiecznie, dzieci mają szansę odzyskać względną równowagę – bo w Ukrainie została rodzina, o którą się martwią, koleżanki, koledzy. Małe dzieci szybko odnajdują się w nowej sytuacji, po kilku dniach mogą już funkcjonować normalnie, „rozrabiać”. Będą się chować na sygnał karetki czy straży pożarnej, ale trzeba im to wszystko wytłumaczyć. Gdy czują strach, słysząc sygnał karetki, trzeba wyjaśnić, że te dźwięki tutaj nikomu nie zagrażają. Z nastolatkami jest trudniej – mają dostęp do informacji, a my oraz ich opiekunowie nie jesteśmy w stanie zweryfikować wszystkich przeglądanych treści.

– **Zatem – jak przekonać do siebie nastolatków?**

AS: Dla młodych ludzi ważna jest szkoła, chociaż wielu z nich uważa, że tak nie jest i chce podjąć pracę, by pomagać rodzinie. Największy problem mają uczniowie 9. czy 11. klasy. Oni w Ukrainie kończyliby już jakiś stopień kształcenia. Należy ich przekonać, by podjęli naukę, chociaż tutaj największą barierą będzie język. Część szkół w Ukrainie funkcjonuje i mogą podjąć naukę zdalną. Młody człowiek, niezależnie skąd pochodzi, nie otworzy się, nie spyta wprost, dopóki nie sprawdzi goszczących, dopóki nie uzna, że może

im zawierzyć. Kiedy zauważy, że zainteresujemy się jego sprawami, pojedziemy do szkoły, urzędu, pokażemy, że naprawdę chcemy pomóc, nabierze do nas zaufania.

– **Dlaczego nie pytać o to, jak było, jak udało im się uciec, co przeszli?**

GP: Punktem wyjścia zawsze powinna być nasza gotowość do bycia i towarzyszenia. Naciskanie na rozmowę, opowieści nie są dobrym rozwiązaniem, chyba że ktoś chce podzielić się swoimi wspomnieniami. Jeżeli nie, trzeba dać im po prostu czas. Dzieci same zaczną nawiązywać do tamtych przeżyć, ale dialog z najmłodszymi jest trudny, bo jak im wytłumaczyć pewne rzeczy? Najlepiej wykorzystać do tego formy pośrednie np. rysowanie, zabawy z wykorzystaniem ku-

Trzeba mieć świadomość, że przed nami pojawi się wiele problemów. Wszyscy mamy swoje nawyki, przyzwyczajenia. Najważniejszym będzie określenie zasad funkcjonowania i stałych form spędzania czasu.

kielek, wyrazić emocje można poprzez taniec, ruch. Towarzyszenie dziecku w zabawie pozwoli nam wychwycić sygnalizowane przez dziecko emocje, z którymi się mierzy np. takim sygnałem może być budowanie schronu z klocków. Wtedy warto się zająć towarzyszącym tej czynności emocjom, porozmawiać z dzieckiem, zaproponować aktywność, która pozwoli poradzić sobie z lękiem, smutkiem czy złością. Dziecko słabo łączy sytuację z emocją. Dorośli nie powinni wzbudzać dodatkowego lęku, trzeba mówić prawdę, ale dostosowując wypowiedź do wieku dziecka i jego rozumienia świata.

– **Co robić, żeby nie wzmacniać istniejących lęków?**

GP: Jako osoby przyjmujące, powinniśmy wiedzieć, skąd przyjechali nasi goście, jaka jest tam sytuacja. Nie powinniśmy jednak zarzucać ich tymi informacjami, komentować. Wszystko to wywoła emocje. Podobnie będzie, gdy rozmawiają z rodziną, słyszą alarm, muszą się rozłączyć, gdy ich rozmówcy schodzą do schronu. Brak z nimi kontaktu to kolejny stres. Nigdy nie mówić, do dziecka czy dorosłego – nie bój się. Ten zwrot wbrew pozorom zwiększa poziom lęku, wszyscy czują zdenerwowanie, niebezpieczeństwo. Postarać się zrozumieć ich emocje, nigdy im nie zaprzeczać. Można powiedzieć, że ja też się martwię, ale tutaj jesteśmy bezpieczni i razem damy radę. Nastolatkom w miarę możliwości sprawdzać źródła informacji, fake newsów, które też mogą stać się powodem do niepokoju.

– **Czym zająć ich uwagę, jak wypełnić czas?**
GP: Małym dzieciom najlepiej zapewnić jakąś aktywność ruchową, wyjść z nimi na spacer, plac zabaw, poznać z rówieśnikami, zapisać do przedszkola. Podobnie z nastolatkami. Gdy pójdą do szkoły, zajmą się lekcjami, nawiążą kontakty z kolegami. Można pozwolić im po lekcjach gdzieś wyjść, zachowywać się tak, jak zachowuje się każda młodzież w tym wieku. Pozwolić też, gdy jest taka możliwość, na ukończenie swojej ukraińskiej szkoły, gdy zajęcia odbywają się zdalnie. Osoba dorosła zaś, kiedy pójdzie do pracy, zadomowi się w naszym mieszkaniu, zajmie codziennymi sprawami. Dobrze jest ułożyć wtedy stały plan dnia i starać się go przestrzegać.

– **Jak nawiązać relacje i żyć wspólnie przez jakiś czas?**

GP: Małym dzieciom najlepiej zapewnić jakąś aktywność ruchową, wyjść z nimi na spacer, plac zabaw, poznać z rówieśnikami, zapisać do przedszkola. Podobnie z nastolatkami. Gdy pójdą do szkoły, zajmą się lekcjami, nawiążą kontakty z kolegami. Można pozwolić im po lekcjach gdzieś wyjść, zachowywać się tak, jak zachowuje się każda młodzież w tym wieku. Pozwolić też, gdy jest taka możliwość, na ukończenie swojej ukraińskiej szkoły, gdy zajęcia odbywają się zdalnie. Osoba dorosła zaś, kiedy pójdzie do pracy, zadomowi się w naszym mieszkaniu, zajmie codziennymi sprawami. Dobrze jest ułożyć wtedy stały plan dnia i starać się go przestrzegać.

– **Jak nawiązać relacje i żyć wspólnie przez jakiś czas?**



foto: Dariusz Nowak

Gabriela Pawlik

Przecież my też jesteśmy zmęczeni.

AS: Kiedy rodziny zapraszają uchodźców, dzisiaj już wiedzą, że nie jest to zaproszenie na kilka dni, lecz na dłuższy czas. Trzeba mieć świadomość, że przed nami pojawi się wiele problemów. Wszyscy mamy swoje nawyki, przyzwyczajenia. Najważniejszym będzie określenie zasad funkcjonowania i stałych form spędzania czasu. Współpraca może się też nie udać i to z obu stron, wtedy należy po prostu zwyczajnie się rozstać. Gdy jednak mamy siłę, ustalamy, co robimy razem. Gdy są dzieci, możemy wychodzić z nimi razem na spacer, plac zabaw, razem spożywamy

np. śniadania, a potem każdy wraca do swoich zajęć. My też mamy prawo odpocząć, pozwolić sobie wyjść z domu, nie mając wyrzutów, zachować przestrzeń dla siebie. Każdy ma swoje życie, swoje sprawy. Kulturowo, mentalnie jesteśmy do siebie podobni, więc z porozumiewaniem się nie powinno być trudno, przeszkodą może być głównie nieznaną języka.

Warto skorzystać z grup wsparcia dla osób przyjmujących rodziny ukraińskie z dziećmi prowadzonych przez specjalistów. Także w naszej poradni funkcjonuje taka grupa.

– **Dziękuję za rozmowę**
Lucyna Stępniewska

Jak wspierać dzieci – wskazówki dla rodziców

- Rozmawiaj
- Nie wstrzymuj rozmowy na temat wojny
- Bądź szczery
- Zadbaj o swoje emocje
- Bądź uważny na zmiany w zachowaniu twojego dziecka
- Bądź blisko swojego dziecka
- Czyń dobro i nieś pomoc
- Szukaj wsparcia specjalistycznego

Więcej przydatnych informacji można znaleźć na stronie internetowej Poradni Psychologiczno-Pedagogicznej: www.poradnia.dabrowa.pl

Solidarni z Ukrainą

Dąbrowska szkoła za dziećmi z bombard

Gdy w pobliżu szkoły w Charkowie spadały bomby, autobus z grupą dzieci i młodzieży był już w drodze do Polski. Na przejściu granicznym w Korczowej czekał na nich autobus wysłany przez Specjalny Ośrodek Szkolno-Wychowawczy z Dąbrowy Górniczej.

W internecie można zobaczyć film, na którym widać, jak w czasie bombardowania centrum Charkowa ucierpiał Specjalny Szkoleniowo-Wychowawczy Kompleks im. Władimira Korolenki. – Niewidome dzieci, które w życiu nie widziały słońca, tutaj przeżyły całe swoje życie, tutaj zdobyły wykształcenie i tutaj próbowały przeżyć, zostały bez niczego. Szumowiny, pozwolilibyście inwalidom przeżyć – słysząc na nagraniu słowa Alexandra Bielousowa, dyrektora charkowskiej szkoły.

Bielousow z grupą pozostałych w Charkowie podopiecznych ukrywał się wtedy w schronie. Byli tam bezpieczni, piekli chleb, by mieć co jeść. Dlatego dyrektor prosił Polaków o dostawę – poza lekami i mlekiem w proszku – także mąki.

Kiedy to tylko było możliwe, z Bielousowem rozmawiała przez telefon Violetta Trzcina, dyrektor Specjalnego Ośrodka Szkolno-Wychowawczego dla Dzieci i Młodzieży Niepełnosprawnej w Dąbrowie Górniczej, która wyjechała na granicę po grupę dzieci z Charkowa.

Gdy wydawało się, że misja zakończy się powodzeniem, jak z grom z jasnego nieba spadła informacja, że uchodźcy



Na zdjęciu (od lewej): Violetta Trzcina, dyrektor Specjalnego Ośrodka Szkolno-Wychowawczego dla Dzieci i Młodzieży Niepełnosprawnej w Dąbrowie Górniczej, Natalia Kubanska, pedagog z ośrodka w Charkowie, Agnieszka Dworak, opiekun internatu w SOSW i Olga Górnaś-Grudzień, nauczyciel zajęć rewalidacyjnych w SOSW.

z Charkowa po przyjeździe do Lwowa zostaną skierowani na przejście w Użhorodzie, na granicy ze Słowacją. Na szczęście dąbrowian wspierał człowiek, który potrafił poruszyć niebo i ziemię.

Wyprawa po przyjaciół z boiska

Niewidomi i niedowidzący uczniowie kompleksu w Charkowie przyjeżdżali przed laty na Śląsk i do Zagłębia na turnieje goalballa. Ośrodek przy ul. Swobodnej 59 w Dąbrowie Górniczej to miejsce, gdzie treningi tej

dyscypliny odbywają się regularnie.

– Na nasze turnieje ekipa z Charkowa przyjeżdżała chyba pięć razy – przypomina sobie Piotr Szymala, prezes Wojewódzkiego Stowarzyszenia Sportu i Rehabilitacji Niepełnosprawnych Start w Katowicach, organizator międzynarodowych zawodów w goalballu. Nikomu nawet nie przyszło wtedy do głowy, że przyjaciół z boiska trzeba będzie kiedyś ratować przed wojną.

Gdy Violetta Trzcina zadzwoniła do Piotra Szymali z pytaniem, komu na Ukrainie można by pomóc, prezes Startu bez namysłu przekazał jej numer dyrektora Bielousowa.

– We wtorek zebrałam moich nauczycieli i osoby odpowiedzialne za samorząd, byśmy przemyśleli formę pomocy. Chcieliśmy pomóc konkretnej szkole w Ukrainie. Po rozmowie z dyrektorem Bielousowem i po tym, jak dostaliśmy

zielone światło od władz miasta, ustaliliśmy, że przyjmimy dzieci z Charkowa w naszym ośrodku – mówi Violetta Trzcina.

Autobus jedzie na granicę

– Myśleliśmy, że pojedziemy po 12 osób i wystarczy nam szkolny bus. Dostaliśmy jednak informację, że pomocy potrzebuje więcej osób. Zaczęliśmy więc na szybko szukać autobusu – mówi dyrektor SOSW.

Czas naglił, bo autobus w stronę polskiej granicy wyjechał już z Charkowa.

Pomógł Dominik Penar, społecznik związany z Akademią WSB w Dąbrowie Górniczej: – Wszystko odbyło się bardzo szybko, w dwie i pół godziny, i byliśmy w drodze. Firma z Sosnowca dała nam też dwóch kierowców. Jeden był Ukraińcem, więc dodatkowo pomagał nam na miejscu jako tłumacz.

Ostatecznie do autobusu w kierunku granicy wsiedli: Violetta Trzcina i Dominik Penar, a także znająca język rosyjski Olga Górnaś-Grudzień, nauczycielka z SOSW oraz Barbara Wszółek, nauczycielka języka angielskiego w SP nr 7 w Czeladzi. Zabrali ze sobą leki, mleko w proszku i mąkę, o które prosił dyrektor Bielousow.

Czerwony Krzyż na masce samochodu

Przy granicy zatrzymali się w pensjonacie w Chotyńcu. To przypadkowo wybrane miejsce. Stamtąd prowadzili rozmowy telefoniczne z dyrektorem Bielousowem oraz Natalią Kubanską, pedagogiem szkolnym, która była w autobusie z Charkowa.

Po 25-godzinnej podróży uchodźcy z Charkowa zatrzymali się w szkole we Lwowie. – W nocy kierowcy odpoczywali. Zatrzymywaliśmy się tylko na stacjach paliw, które pracowały – mówiła Natalia Kubanska.

Później, już w Dąbrowie Górniczej, Natalia pokaże mi zdjęcie w telefonie: do maski autobusu, którym podróżowali, przyczepili czerwoną kamizelkę ratownika z krzyżem Czerwonego Krzyża. Dzięki temu jechali bezpiecznym korytarzem, a wojsko przepuszczało ich na kolejnych bramkach.

To wtedy pojawia się informacja, że dzieci z Charkowa mogą zostać skierowane na granicę w Użhorodzie. Kolejne telefony, nerwowe rozmowy. Co zrobić, by dojechali jednak na przejście w Korczowej, gdzie czeka na nich autobus z Dąbrowy Górniczej.

Dzieci, sprowadzone do Specjalnego Ośrodka Szkolno-Wychowawczego w Dąbrowie Górniczej, można wspomóc wpłatami na konto:

Stowarzyszenia Dla Dzieci i Młodzieży Niepełnosprawnej „Razem do celu”:
ING Bank Śląski: 76 1050 1272 1000 0022 6577 2166
Z dopiskiem: Pomoc dla dzieci z Ukrainy
KRS: 0000114587

Opiekowała się wzwanego Charkowa



Pan Andrzej porusza niebo i ziemię

W końcu dobre wiadomości. W efekcie pod szkołę we Lwowie, gdzie schronili się dzieci, podjeżdża... autobus komunikacji miejskiej. To nie koniec. Dostają eskortę policji. Jadą w kierunku przejścia w Korczowej.

Na granicy nie muszą czekać w kolejce, przepuszczają ich celnicy. Straż Graniczna nie każe im także przechodzić 400 m pieszo między posturkami. Dla niewidomych dzieci to duże ułatwienie: podstawiony we Lwowie autobus podjeżdża pod autobus z Dąbrowy Górniczej. Dzieci przesiadają się z jednego do drugiego. Śmieją się, rozsiadają, dostają paczki na powitanie. Zасыpiją.

O godz. 3.04 autobus wyjeżdża z Korczowej. O 6.35 przyjeżdża pod Specjalny Ośrodek Szkolno-Wychowawczy w Dąbrowie Górniczej. Dyrektor Violetta Trzcina podaje te godziny z precyzją, dzięki wysyłanym w tym czasie SMS-om.

Do Dąbrowy przyjechało 20 osób: dziesięcioro dzieci, dwoje opiekunów oraz trzy rodziny z dziećmi. Także słabowidzące i niewidome. Natalia Kubanska mówi, że dzieci były przygotowane do wyjazdu. Ale jedna z matek wsiadła do autobusu w ostatniej chwili, tylko z tym, co miała na sobie.

Agnieszka Dworak, wychowawca internatu w SOSW: – Dzieci są szczęśliwe, że mają dostęp do Wi-Fi, bo dzięki temu mogą się kontaktować z rodzicami.

Olga Górnaś-Grudzień: – Kierowca, autobus miejski, eskorta, życzliwość na granicy... Pan Andrzej, właściciel pensjonatu, w którym się zatrzymaliśmy, poruszył w naszej sprawie niebo i ziemię. Gdyby nie on i jego znajomości, wrócilibyśmy bez dzieci.

Dzieci, pracownicy i ranny dyrektor przyjechali do Polski

Nie było możliwości przekazania do Charkowa maki, mleka w proszku i lekarstw, o które prosił dyrektor Bielousow. Dary zostały na granicy i trafiły do innych potrzebujących. Szybko zapadła jednak decyzja, by zorganizować konwój i ściągnąć do Polski wszystkich podopiecznych charkowskiej



fol. Marek Wesolowski

szkoły specjalnej, razem z pracownikami.

– Załatwiliśmy autobus, który przywiezie do Dąbrowy Górniczej 59 osób: 23 dzieci i 36 pracowników szkoły. Wśród nich będzie także dyrektor Bielousow, lekko ranny w czasie kolejnego bombardowania – zapowiedziała dyrektor Violetta Trzcina.

Prawie 60-osobowa grupa ze zbombardowanej szkoły w Charkowie dotarła bezpiecznie do Dąbrowy Górniczej w nocy 5 marca. Niepełna dwa tygodnie później odwiedziła ich księżna Jor-

ku Sarah Ferguson, której o ucieczce niewidomych dzieci z Charkowa opowiedziała przyjaciółka dr Gabriela Mercik.

– Przyjechałam, żeby dowiedzieć się, jak mogę pomóc – tłumaczyła swą wizytę Sarah Ferguson.

– Szczodrość i dobro, jakie od was bije, są nie do przecenienia. Zachowujecie się tak, jakbyście ciągle chodzili z rozpostartymi rękami i chcieli kogoś przytulić – usłyszeli od księżnej uchodźcy i ci, którzy udzielili im schronienia.

Piotr Purzyński

WIELKA ORKIESTRA

Nikt przez całe życie nie zrobił dla nas tyle, ile wy w tak krótkim czasie – usłyszeli mieszkańcy Błędowa od uchodźców z Ukrainy, którzy znaleźli schronienie na miejscowym Eurocampingu.

Po dąbrowskich szkołach i przedszkolach, do których po 24 lutego trafiło 389 dzieci i uczniów z Ukrainy, rozlała się wielka fala pomocy. Pomagają wszyscy: uczniowie, rodzice, nauczyciele oraz pracownicy administracji.

– Bez rodziców to wszystko absolutnie by się nie udało – podkreśla Dorota Raczek, dyrektor Szkoły Podstawowej nr 18 w Dąbrowie Górniczej.

Śmiech i łzy

– Zaczęliśmy od zakupu butów i ubrań, bo wiele osób przybyło do nas dosłownie w klapkach – zaczyna opowieść o pomaganiu Jolanta Matuszczyk, dyrektor Zespołu Szkolno-Przedszkolnego nr 1 w Błędowie.

W głosie pani dyrektor słychać wzruszenie. Jak wtedy, gdy przyznaje, że rozplakała się na widok ucznia, który przed wojną uciekł do Polski z jednym swetrem i w przykrótkich spodniach.

Mieszkańcy zadbali, by kilkunastu dzieciom i uczniom z Ukrainy niczego w szkole



foto Maciej Skowroński

nie brakowało. Dostali plecaki ze szkolną wyprawką, a także buty, spodenki i koszulki na lekcje WF-u. Na Eurocamping mieszkańcy dostarczyli hulajnogi i rowery.

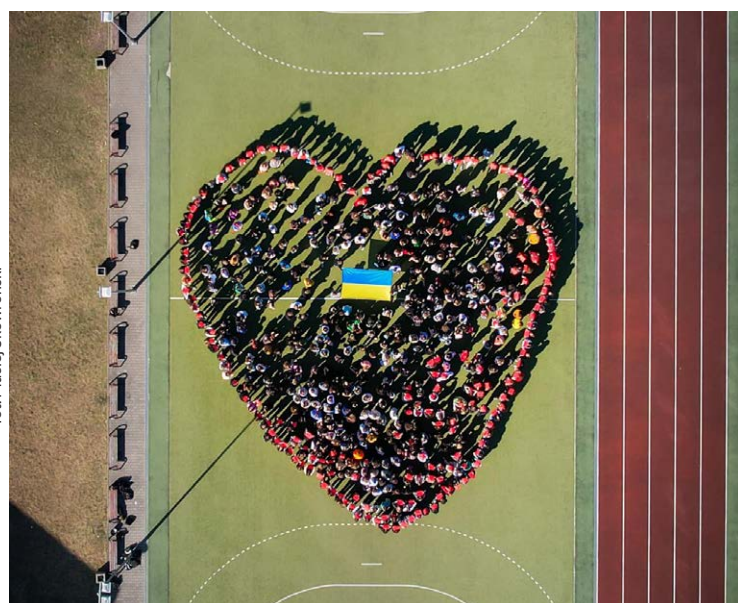
– Po tygodniu pobytu zapakowaliśmy wszystkich do prywatnych samochodów mieszkańców i nauczycieli, i pojechaliśmy do Bawilandii w centrum. Chcieliśmy, by na twarzach dzieci pojawiły się uśmiechy – mówi Jolanta Matuszczyk.

To wtedy mieszkańcy Błędowa usłyszeli od matek ukraińskich dzieci, że nikt przez całe

życie nie zrobił dla nich tyle, ile oni w tak krótkim czasie. Popołudniami szkoła organizuje także zajęcia, by uchodźcy nie musieli tylko siedzieć na Eurocampingu. Przychodzą matki z dziećmi. Dorośli piją kawę i herbatę. Są śmiech i łzy.

Wielkie serducho dla Ukrainy

W I LO im. Waleriana Łukasińskiego w pomoc zaangażowali się wszyscy. Nauczyciele, rodzice i uczniowie. Dyrektor Beata Bończak wspomina także o wsparciu, które dąbrowskie



liceum otrzymuje od zaprzyjaźnionej szkoły w Münster. Efektem tej wspólnej mobilizacji był zakup sześciu laptopów, które otrzymali nowi uczniowie z Ukrainy. – Chcieliśmy, by już na starcie mieli lepszy kontakt ze światem – podkreśla Beata Bończak.

Uczniowie I LO przekazali także plecaki z książkami i ze-

sztytami dla swych pięciorga nowych kolegów i koleżanek. Za pieniądze zebrane ze sprzedaży ciast w słodki czwartek, uczniowie I LO sfinansowali zakup rzeczy, które trafiły do powitalnych plecaków. Dodatkowo, każdy otrzymał kartę o wartości 200 zł do sklepu szkolnego. Po wyczerpaniu środków, do końca roku szkol-

Jeżeli:

- jesteś obywatelem Ukrainy i szukasz schronienia w Dąbrowie Górniczej
- jesteś obywatelem Ukrainy, mieszkasz w Dąbrowie Górniczej i szukasz pomocy dla swoich bliskich z Ukrainy
- jesteś mieszkańcem Dąbrowy Górniczej i chcesz pomóc obywatelom Ukrainy szukającym schronienia przed wojną

якщо:

- Ви громадянин України і шукаєте притулок у Домбровій Гурнічі
- Ви громадянин України, проживаєте в Домбровій Гурнічі і шукаєте допомоги для своїх родичів з України
- Ви проживаєте в Домбровій Гурнічі і хочете допомогти громадянам України, які шукають притулку від війни

Zadzwoń:

32 262 44 10

Zatelefonuj: Centrum Zarządzania Kryzysowego

Odwiedź:

перейдіть на веб-сайт:

www.dabrowa-gornicza.pl/aktualnosci-kategorie/pomocukrainie/



SZKOLNEJ POMOCY

nego, finansowanie zakupów zapewni sklepik.

Na tym nie koniec. Uczniowie klasy Ic zebrali 2 tys. zł. W efekcie każdy z trzech nowych kolegów z Ukrainy otrzymał bon o wartości 500 zł. Mogą je wydać, na co chcą. Uczniowie organizują także wspólne wyjścia na pizzę, w planach jest już także szkolna wycieczka.

Kilka dni temu uczniowie zebrali się na szkolnym boisku, układając z własnych ciał symboliczne wielkie serce, a także słowa „Ukraina” i „I LO”. Wcześniej wiele razy udowodnili, że wielkie serducha biją w ich piersiach.

W dwujęzycznych salach dzieci czują się lepiej

Na stronie internetowej Szkoły Podstawowej nr 18 powstała zakładka „Pomoc Ukrainie”. To prowadzona przez szkolne-

go koordynatora wolontariatu kronika wszystkich działań pomocowych, w które włączyła się szkoła. Od wspierania zbiórki organizowanej przez Stowarzyszenie Równe Bąbki przy współpracy z Centrum Aktywności Obywatelskiej w Dąbrowie Górniczej, po umeblowanie i wyposażenie mieszkania dla uchodźców w Dąbrowie Górniczej.

Były oczywiście wyprawki „na start” dla ukraińskich uczniów. Uwagę zwraca jeszcze jeden wpis: „Uczniowie klas 1-3 wraz z Nauczycielami, przy wsparciu Szkolnego Klubu Wolontariatu w niecały tydzień wykonali siatkę maskującą ogromnych rozmiarów (...).”. Ten niecodzienny dar, mogący służyć np. maskowaniu wejść do schronów, a nawet sprzętów wojskowych, dotarł już na Ukrainę.

– Zadbaliśmy także, by napisy w sali były dwujęzyczne,

by dzieci z Ukrainy dobrze się u nas czuły – mówi Dorota Raczek, dyrektor Szkoły Podstawowej nr 18. Przyznaje także, że obiady w szkolnej stołówce ukraińskim uczniom sponсорują nauczyciele.

Nie wszystkie dzieci z Ukrainy biorą udział w lekcjach. – Są i takie dzieci, których rodzice nie wyrazili zgody na udział w zajęciach, w nadziei, że będą mogli szybko wrócić na Ukrainę. Takimi dzieciom zapewniamy opiekę świetlicy – dodaje Dorota Raczek.

Czas nawiązywania przyjaźni

Zaraz po wybuchu wojny w Ukrainie w pomoc uchodźcom włączyła się społeczność szkoły sportowej.

– Uruchomiliśmy zbiórki i rozwoziliśmy do Centrum Aktywności Obywatelskiej to, co otrzymywaliśmy od dzieci, rodziców i pracowników szkoły – mówi Aneta

Chatys, wicedyrektor Zespołu Szkół Sportowych im. Polskich Olimpijczyków.

Po konsultacji z matkami, szkoła przygotowała dla jedenaściorga dzieci z Ukrainy plecaki z pełnym wyposażeniem. Do tego ubrania i buty.

Aneta Chatys zwraca uwagę na jeszcze inny aspekt pomocy małym uchodźcom: w każdym tygodniu w szkole odbywają się 4 godziny zajęć, które prowadzą nauczyciele edukacji wczesnoszkolnej i logopeda.

– To nasza innowacja pod tytułem „Po polsku razem”. Cel to zapobieganie powstawaniu barier językowych. Ukraińskie dzieci uczą się podstawowych polskich zwrotów, a jednocześnie to czas nawiązywania przyjaźni i stymulowania ich do współpracy. Wiemy, iż mamy do czynienia z dziećmi po przejściach, doświadczonymi traumą wojny. Te zajęcia mają im pomóc w szybszej aklimatyzacji do nowej sytuacji – wyjaśnia Aneta Chatys.

DZIECI I UCZNIOWIE Z UKRAINY W DĄBROWSKICH PRZEDSZKOLACH I SZKOŁACH

Według danych z 30 marca dąbrowskie placówki oświatowe od 24 lutego przyjęły 389 dzieci i uczniów z Ukrainy. Do przedszkoli uczęszcza 101 osób, do szkół podstawowych 255, a do szkół ponadpodstawowych 33. W sprawie miejsc w szkołach i przedszkolach dla uchodźców można kontaktować się z Wydziałem Oświaty od poniedziałku do piątku w godzinach pracy urzędu miejskiego pod numerami 662 138 265 lub 32 295 69 46.



Solidarni z Ukrainą

Dąbrowskie Forum dla Ukrainy zaprasza w każdą środę



fot. Dariusz Nowak

Ogromne zainteresowanie ze strony obywateli Ukrainy sprawiło, że pierwsze forum, planowane początkowo w Sali Agora, zostało przeniesione do Sali Teatralnej, gdzie przywitał wszystkich Marcin Bazylak, prezydent Dąbrowy Górniczej.

W holu rozstawione zostały tematyczne stoliki. Informacji obywatelom Ukrainy, z pomocą tłumaczy, udzielali m. in.: pracownicy Urzędu Miejskiego, Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej, Powiatowego Urzędu Pracy, Centrum Aktywności Obywatelskiej, Poradni Psychologiczno-Pedagogicznej, Poradni Psychologiczno-Pedagogicznej In Corpore, Fundacji Przyszań, Zakładu Ubezpieczeń Społecznych, Komendy Miejskiej Policji oraz Śląskiego Urzędu Wojewódzkiego i Straży Granicznej. W czasie gdy dorośli pytali o najbardziej zajmujące ich sprawy, najmłodszymi uczestnikami Forum zajmowały się



fot. Dariusz Nowak

animatorki z Pałacu Kultury Zagłębia.

– Bardzo dziękuję wszystkim Ukrainkom i Ukraincom, którzy przyjęli nasze zaproszenie oraz za wszystkie inspirujące rozmowy i gotowość do współpracy. Dziękuję dyrekcji i pracownikom PKŻ, współpracownikom z Urzędu Miejskiego oraz miejskich instytucji, w tym Pałacu Kultury Zagłębia będącego współorganizatorem Forum, wolontariuszom i tłumaczom za zaangażowanie i profesjonalną obsługę dzisiejszego spotkania. Chciałbym też podziękować przedstawicielom administracji rządowej, którzy przyjęli zaproszenie na spotkanie i służyli fachową informacją w zakresie

spraw, które wykraczają poza kompetencje samorządu lokalnego – mówi Marcin Bazylak, prezydent Dąbrowy Górniczej. Dąbrowskie Forum dla Ukrainy odbywa się w Pałacu Kultury Zagłębia w każdą środę o godz. 17. Poprzedzają je cotygodniowe Targi Pracy. Z ofertami zatrudnienia, przeznaczonymi dla obywateli Ukrainy, można zapoznać się w godz. 14-16 w sali Agora na I piętrze. Pracodawcy zainteresowani zaprezentowaniem swojej oferty czy udziałem w Targach mogą kontaktować się telefonicznie z Powiatowym Urzędem Pracy w Dąbrowie Górniczej pod numerem 786 863 324.

PUNKT POMOCY W CENTRUM AKTYWNOŚCI OBYWATELSKIEJ

Dziękujemy za dotychczasowe dary i apelujemy, by nadal włączać się w zbiórkę organizowaną przez stowarzyszenie RÓWNE BABKI i Centrum Aktywności Obywatelskiej w Dąbrowie Górniczej. Wszystkie produkty, które przekazują dąbrowianie i dąbrowskie stowarzyszenia, szkoły, przedszkola, żłobki, firmy, instytucje, są zbierane z myślą o przybywających do naszego miasta uchodźcach. W CAO codziennie w godz. 10-16 uchodźcy mogą wybierać dary według potrzeb. Niezbędne rzeczy możecie przynosić bezpośrednio do CAO (ul. Sienkiewicza 6a). Zbiórka prowadzona jest całodobowo przez 7 dni w tygodniu.



fot. Marek Wesołowski

Inwestycje

PRZEBUDOWA ALEI PIŁSUDSKIEGO ROZPOCZĘTA

Od 28 marca na ponad cztery miesiące zmieni się organizacja ruchu na prawie kilometrowym odcinku al. Piłsudskiego.

– Do końca lipca ruch w obu kierunkach między skrzyżowaniami z ul. Graniczną i Tysiąclecia będzie odbywał się po dwóch pasach jezdni w kierunku centrum. Trzeci – wewnętrzny pas na tej jezdni – zostanie zamknięty z powodu prac przy torowisku – zapowiada Krzysztof Serafiński, zastępca naczelnika Wydziału Inwestycji Drogowych.

W praktyce: za skrzyżowaniem z ul. Graniczną kierowcy jadący w stronę huty zjadą na jezdnię w kierunku centrum przez wybudowaną właśnie przewiązkę. Na jezdnię w kierunku huty wrócą przez kolejną przewiązkę budowaną na wysokości dawnego Banku PKO BP. Przełożenie ruchu na jezdnię w kierunku centrum uniemożliwi zjazd z al. Piłsudskiego w ulicę Leśną. Objazd – także w odwrotnym kierunku – zostanie wytyczony przez al. Majakowskiego i ul. 11 Listopada oraz Tysiąclecia. Ze zjazdu z al. Piłsudskiego nadal będą mogli korzystać mieszkańcy ul. Długiej i klienci MOPS-u.

– Kierowcom podpowiadamy, by w codziennych podróżach korzystali także z równoległych dla zamkniętej jezdni alternatyw, czyli z al. Zagłębia Dąbrowskiego i ul. 11 Listopada

– mówi Arkadiusz Grządziel, naczelnik Wydziału Infrastruktury Miejskiej.

Marcin Bazylak, prezydent Dąbrowy Górniczej: – Żeby było lepiej, musi być przez chwilę gorzej, dlatego proszę mieszkańców o wyrozumiałość i cierpliwość w czasie przebudowy.

Rondo, droga rowerowa, chodniki, oświetlenie i pochylnia

Czteromiesięczny czas zamknięcia jezdni zostanie wykorzystany na: przebudowę podziemnych sieci, budowę kanalizacji deszczowej pod drogą czy wymianę okablowania pod nowe słupy oświetleniowe.

Mocno zniszczony odcinek między Graniczną i Leśną zostanie przebudowany i zyska nową nawierzchnię. Z wewnętrznego pasa jezdni między Leśną a Tysiąclecia powstanie wjazd i wjazd ze wspólnego przystanku autobusowo-tramwajowego.

– Z powodu kompleksowej przebudowy przejścia podziemnego trzeba będzie odkryć jego górną płytę w jezdni – wyjaśnia Krzysztof Serafiński. I przypomina, że od strony Manhattanu powstanie też nowa pochylnia, która ułatwi korzystanie z prze-



ścia osobom poruszającym się na wózkach, rodzicom z wózkami i rowerzystom.

Do końca lipca wybudowana zostanie połowa nowego turbinowego ronda na skrzyżowaniu z Leśną, a także droga rowerowa i chodnik. Jak już zapowiadaliśmy, droga rowerowa po stronie osiedla Manhattan zyska asfaltowo-betonową nawierzchnię i „zamieni się” miejscem z chod-

nikiem. Dzięki temu chodnik będzie bliżej osiedla i piesi nie będą musieli wchodzić na drogę dla rowerów.

Wspomniane rondo turbinowe – z wewnętrznego pasa będzie można jechać tylko prosto lub w lewo, a z zewnętrznego tylko prosto lub w prawo – po wybudowaniu docelowo poprawi także warunki wyjazdu z dróg podporządkowanych. To waż-

ne, bo obecnie, szczególnie w godzinach szczytu, jest mocno kłopotliwe.

Zwężenia do dwóch pasów jezdni przed i za rondem mają uspokoić ruch i zapewnić większe bezpieczeństwo pieszym. Tym bardziej, że w rejonie skrzyżowania z ul. Morcinka powstanie dla nich nowe przejście wraz z przejazdem rowerowym.

PP

Zdrowych i spokojnych Świąt Wielkiej Nocy

życzy

Rafał Adamczyk
Posel na Sejm RP



BIURO POSELSKIE POSŁA NA SEJM RP
RAFAŁA ADAMCZYKA

42-500 Będzin, Plac Kolei Warszawsko - Wiedeńskiej 3
41-250 Czeladź, ul. Rynek 2

T: 797 279 236
E: bp.rafal.adamczyk@gmail.com

NOWATORSKA OPERACJA W ZAGŁĘBIOWSKIM CENTRUM ONKOLOGII

Lekarze z ZCO przeprowadzili operację wymiany stawu biodrowego połączonego elementem udowym z endoprotezą stawu kolanowego „total femur”. 74-letnia pacjentka znów może chodzić.

Operacje tego typu wykonuje się, gdy doszło już wcześniej do nieudanych zabiegów allopastyki stawu biodrowego i kolanowego oraz gdy mamy do czynienia z leczeniem onkologicznym. W takiej sytuacji zabieg jest alternatywą dla amputacji kończyny i daje nadzieję na powrót do pełnej sprawności. 74-letnią pacjentkę zoperował

spół Oddziału Chirurgii Ortopedycznej, Onkologicznej i Rekonstrukcyjnej. Była to pierwsza tego typu operacja w Zagłębiowskim Centrum Onkologii. Wskazaniem było wcześniejsze niepowodzenie leczenia wieloodłamowego złamania osteoporozy udowej. – Tego typu operacje są szansą na przywrócenie zdrowia i komfortu poruszania się dla

wielu pacjentów zmagających się z urazami kończyny dolnej. Cieszymy się, że wśród naszych lekarzy są cenieni eksperci w zakresie chirurgii ortopedycznej – lekarze Piotr Kuc i Wojciech Koniec – dzięki czemu mogliśmy wdrożyć ten typ zaawansowanych operacji i rozwijać się z myślą o naszych pacjentach – mówi dr n. med. Tomasz Szczepanik, p.o. dyrektora Zagłębiowskiego Centrum Onkologii.

Pacjentka porusza się już od drugiej doby po zabiegu

74-letnia pacjentka początkowo była leczona z powodu złamania szyjki kości udowej. Wówczas wykonana została endoprotezoplastyka stawu biodrowego. Z uwagi na ponowny uraz i złamanie wielofragmentowe dalszej części kości udowej, ortopedzi wykonali zespolenie trzonu kości udowej, które na dalszym etapie uległo kilkakrotnie destabilizacji. Równocześnie nie uzyskano pożądanego zrostu złamania.



ZAGŁĘBIOWSKIE CENTRUM ONKOLOGII
Szpital Specjalistyczny im. Sz. Starkiewicza w Dąbrowie Górniczej



Wojciech Koniec, specjalista ortopedii i traumatologii narządu ruchu

foto: ZCO

Ze względu na rozległe ubytki kości, implant endoprotezy stawu biodrowego, osteoporozę oraz trudności w uzyskaniu prawidłowego zrostu, nie można było wykonać kolejnej operacji rekonstrukcyjnej kości udowej, dlatego lekarze zdecydowali o zastosowaniu nowej metody operacyjnej, czyli całkowitej wymianie kości udowej. – Dzięki zastosowaniu radykalnego rozwiązania w postaci implantu modularnej protezy poreszekcyjnej, składającej się z endoprotezy stawu biodrowego, elementu udowego oraz endoprotezy stawu kolanowego, chora porusza się z pełnym obciążeniem operowanej kończyny już od drugiej doby po zabiegu – mówi przeprowadzający operację Wojciech

Koniec, specjalista ortopedii i traumatologii narządu ruchu. – Stan pacjentki jest bardzo dobry i pozostaje ona pod kontrolą przyszpitalnej Poradni Chirurgii Urazowo-Ortopedycznej naszej placówki – dodaje Wojciech Koniec. Marcin Bazylak, prezydent Dąbrowy Górniczej: – Umiejętność stosowania tej rzadkiej metody leczenia stawia Zagłębiowskie Centrum Onkologii na równi z najlepszymi placówkami specjalizującymi się w dziedzinie ortopedii nie tylko w regionie, ale również w kraju oraz pokazuje wysoki potencjał placówki, w który warto inwestować – podkreśla Marcin Bazylak, prezydent Dąbrowy Górniczej.

PP

Na wniosek prezydenta Marcina Bazylaka radni zadecydowali, że Zagłębiowskie Centrum Onkologii otrzyma prawie 5,2 mln zł. Szpital wykorzysta tę dotację na zakup specjalistycznego sprzętu:

- 2 mln 600 tys. zł posłuży na zakup tomografu komputerowego wraz z adaptacją pomieszczeń;
- 1 mln 500 tys. zł to dotacja na zakup aparatu RTG wraz z adaptacją pomieszczeń;
- 1 mln 50 tys. zł to dotacja za modernizację infrastruktury IT w ZCO;
- 42 tys. zł zostaną wykorzystane na zakup detektora promieniowania gamma dla bloku operacyjnego.

Dąbrowski szpital, mimo starań, wciąż bez kontraktu na PET

fot. Dariusz Nowak

Mimo że ZCO spełnia wymogi stawiane przez Ministerstwo Zdrowia, to w konkursie na realizację badań PET Narodowy Fundusz Zdrowia odrzucił ofertę dąbrowskiego szpitala i wybrał prywatną placówkę. – Nie zgadzamy się z takim traktowaniem – podkreśla dyrektor szpitala.



Radna Krystyna Stępień,
przewodnicząca Komisji Ochrony
Zdrowia i Pomocy Społecznej

Przygotowujemy list otwarty do prezesa Najwyższej Izby Kontroli, w którym chcemy zwrócić się o kontrolę całego postępowania konkursowego o kontrakt na badania PET przeprowadzonego przez śląski oddział Narodowego Funduszu Zdrowia. Jako radni chcielibyśmy się dowiedzieć, dlaczego komisja w sposób krzywdzący dla Zagłębiowskiego Centrum Onkologii zinterpretowała zasady kontraktowania ustalone przez Ministerstwo Zdrowia. Wyjaśnienie tej sprawy to nasz obowiązek wynikający z dbałości o zdrowie ponad 800 tysięcy mieszkańców Dąbrowy Górniczej i regionu Zagłębia Dąbrowskiego, dla których Zagłębiowskie Centrum Onkologii jest najbliższym ośrodkiem onkologicznym.

Zagłębiowskie Centrum Onkologii od 2015 roku oferuje specjalistyczną pomoc mieszkańcom Dąbrowy Górniczej, Sosnowca, Jaworzna oraz powiatów będzińskiego, zawierciańskiego, myszkowskiego i olkuskiego. Pomocy w leczeniu chorób nowotworowych placówka nie odmawia także pacjentom z innych części województwa śląskiego. W efekcie we wspomnianym okresie ZCO udzieliło 200 tysięcy świadczeń onkologicznych.

Pacjenci z Zagłębia muszą badać się na Śląsku

Szpital dysponuje nie tylko dobrym sprzętem, ale przede wszystkim zatrudnia specjalistyczną, wykwalifikowaną kadrę. Do kompleksowej opieki Zagłębiowskiemu Centrum Onkologii brakuje tylko kontraktu na badania PET, o który placówka zabiega od 2015 r. PET, czyli Pozytonowa Emisyjna Tomografia to badanie niezbędne dla szybkiej diagnostyki pacjentów nowotworowych oraz planowania ich leczenia. To jedyne onkologiczne badanie, które w ZCO nie jest re-

fundowane przez NFZ. Z tego powodu szpital musi odsyłać mieszkańców Zagłębia na badania do placówek na Śląsku.

– Jesteśmy publicznym szpitalem, nie ośrodkiem komercyjnym nastawionym na zysk, a wszystkie pozyskane środki finansowe przeznaczamy na utrzymanie działalności placówki i jej rozwój – podkreślają przedstawiciele dąbrowskiego szpitala.

Dlatego tym bardziej trudno zrozumieć decyzję komisji konkursowej, która wybrała ofertę prywatnej placówki. I mimo iż ZCO odwołało się od tej decyzji, a prezes NFZ nie rozpatrzył jeszcze odwołania, komercyjna placówka komunikuje już otrzymanie kontraktu.

O co walczy Zagłębiowskie Centrum Onkologii

W ZCO funkcjonują: Oddział Chirurgii Onkologicznej, Oddział Onkologii Klinicznej, Oddział Radioterapii i Zakład Radioterapii wyposażony w 3 akceleratory, Poradnia Onkologiczna, Gabinet Chirurgii Onkologicznej oraz pracownia diagnostyczna RTG, USG,

mammograficzna, TK, RM, SPECT-CT.

By uzupełnić ofertę o badanie PET, w listopadzie zeszłego roku ZCO przystąpiło do ogłoszonego przez NFZ konkursu. Trzymiesięczna umowa od kwietnia do czerwca miała opiewać na 1,35 mln zł, a w przypadku przedłużenia kontraktu na rok – na 5,4 mln zł.

Jak się okazało, przygotowana przez ZCO oferta została odrzucona przez Komisję Konkursową NFZ. Powodem były – w opinii dyrekcji szpitala – niejasne i nieprecyzyjne przepisy w zakresie obsady personalnej, które mogą być dowolnie interpretowane przez NFZ.

W opinii przedstawicieli ZCO, zatrudnianie 2 lekarzy specjalistów medycyny nuklearnej oraz 8 lekarzy specjalistów i 6 lekarzy rezydentów w dziedzinie radiologii i diagnostyki obrazowej, powoduje, że szpital spełnia wymogi stawiane przez Ministerstwo Zdrowia zawarte w rozporządzeniu ministra zdrowia z 6 listopada 2013 roku. Dlatego ZCO najpierw wysłało protest, a potem odwołanie od wyniku konkursu. Jeśli decyzja Komisji Konkursowej o wyborze oferty pry-



Dzięki wsparciu finansowemu miasta szpital ciągle się modernizuje.

watnej spółki zostanie utrzymana, mieszkańcy Zagłębia nadal będą zmuszeni do badań nie tylko poza miejscem leczenia, ale i z dala od miejsca zamieszkania.

– Staramy się zapewniać pacjentom najlepsze warunki terapii i pobytu w szpitalu oraz pełną kompleksowość świadczeń w zakresie onkologii. To niezwykle ważne dla chorych na nowotwory złośliwe, aby proces diagnostyczny i leczniczy odbywał się w jednym ośrodku. Czas przeznaczony

na diagnostykę ma ogromne znaczenie – zarówno pod względem skuteczności terapii, jak i komfortu chorego – podsumowuje dr n. med. Tomasz Szczepanik, dyrektor ZCO.

Szpital czeka obecnie na wynik odwołania. Wcześniej dyrekcja placówki – zbulwersowana decyzją NFZ – w imieniu swoim i pacjentów wystosowała list otwarty do dąbrowskich radnych i parlamentarzystów z całego województwa śląskiego.

red.

Ekologia

ZA KAŻDE USUNIĘTE DRZEWO POSADZIMY TRZY NOWE

Dzięki zmianom w projekcie do minimum ograniczono konieczną wycinkę drzew, która towarzyszy budowie ronda turbinowego, dróg rowerowych i chodników oraz zatok autobusowych wzdłuż al. Piłsudskiego i ul. Królowej Jadwigi.

Od zamknięcia prawie kilometrowego odcinka jezdni 28 marca rozpoczęto zapowiadaną od wielu miesięcy przebudowę pasa drogowego al. Piłsudskiego i ul. Królowej Jadwigi. Efektem prac towarzyszących przebudowie torowiska będą m.in. nowe rondo turbinowe na skrzyżowaniu al. Piłsudskiego z ul. Leśną i Morcinka, nowa droga rowerowa od ul. Tysiąclecia aż po aleję Róż czy nowe zatoki autobusowe przed skrzyżowaniem ul. Królowej Jadwigi z al. Majakowskiego i Poniatowskiego.

Nowe inwestycje mają uspokoić ruch na drogach, zwiększyć bezpieczeństwo pieszych i rowerzystów, a także ułatwić mieszkańcom dostęp do transportu publicznego. Przyczyni się do tego m.in. budowa dwóch zintegrowanych przystanków oraz zmiana lokalizacji już istniejących.

Ograniczenie wycinki z 218 do 28 drzew

– Dzięki weryfikacji przeprowadzonej przez nas w terenie, doprowadziliśmy do zmian w projekcie. Przez to ograniczymy konieczną wycinkę do 28 drzew – podkreśla Krzysztof Serafiński, zastępca naczelnika Wydziału Inwestycji Drogowych.

To istotna różnica w porównaniu z pierwotną wersją projektu przebudowy pasa drogowego między rondem Budowniczych Huty Katowice a aleją Róż, który przewidywał wycinkę aż 218 drzew. Jak udało się zachować aż tyle drzew? M.in. ograniczając szerokość – do zgodnej jednak ze standardami i przepisami – drogi rowerowej czy chodnika, a także zmieniając zabezpieczenie wykopu pod pochylnię rowerową.

– Zamiana żelbetowych murów typu „L” na niezwykle wywiercane pale wraz z lekką korektą przebiegu pochylni pozwoli uniknąć wycinki drzew między blokiem przy Piłsudskiego 36 a przejściem podziemnym – wyjaśnia Krzysztof Serafiński.

Prezydent Marcin Bazylak: Za każde usunięte drzewo posadzimy trzy

Anna Zadroga, kierownik Referatu Przyrody i Leśnictwa w Wydziale Ochrony Środowiska, podkreśla, że dzięki zmianom w projekcie nie ucierpią urokliwe lipowe alejki po stronie osiedla Sikorskiego. – To ważne, bo te drzewa to taki zielony ekran, który izoluje osiedle od ruchliwej ulicy – mówi Anna Zadroga.

– Dostrzegliśmy już wcześniej, że projektanci nie kierują się ochroną drzew w takim stopniu, jakbyśmy chcieli. Dlatego tak ważne są wizje lokalne, by wycinki odbywały się tylko tam, gdzie jest to naprawdę niezbędne. Przy okazji deklaruję, że za każde wycięte przy tej inwestycji drzewo posadzimy trzy nowe – mówi Marcin Bazylak, prezydent Dąbrowy Górniczej.

Konkurs dla innowacyjnych

Mikro, małe i średnie przedsiębiorstwa mogą zgłaszać się do VII edycji Konkursu o Nagrodę Gospodarczą im. Karola Adamieckiego. Nabór trwa do 15 lipca.

Konkurs jest propozycją dla firm innowacyjnych i przyczyniających się do gospodarczego rozwoju miasta, przykładających jednocześnie wagę do wartości etycznych i społecznych. Zgłoszenia przyjmowane są do 15 lipca.

Do konkursu mogą przystąpić mikro, małe i średnie przedsiębiorstwa, które:

- mają siedzibę albo prowadzą działalność na terenie Dąbrowy Górniczej;
- funkcjonują na rynku minimum 5 lat;
- w ciągu ostatnich 3 lat wdrożyły nowatorskie rozwiązania, innowacje (produkcyjne, procesowe, marketingowe bądź organizacyjne) lub działania wyróżniające przedsiębiorstwo na tle konkurencji w regionie;
- przestrzegają zasad etyki, społecznej odpowiedzialności biznesu oraz uczciwej konkurencji;
- inwestują w rozwój pracowników;
- współpracują z instytucjami edukacyjnymi, samorządowymi czy biznesowymi.

Laureatów poznamy w trakcie uroczystej gali, która odbędzie się 15 września podczas wydarzenia Business Meet Up w Fabryce Pełnej Życia.

Konkurs o Nagrodę Gospodarczą im. Karola Adamieckiego w tym roku ma już siódmą odsłonę. Głównym organizatorem jest miasto, a partnerami Zagłębiowska Izba Gospodarcza, Regionalna Izba Gospodarcza w Katowicach, a także Akademia WSB. Zwycięzcy otrzymają okolicznościowe statuetki i dyplomy, prawo posługiwania się tytułem „Laureat Nagrody Gospodarczej im. Karola Adamieckiego”, a także wsparcie promocyjne ze strony organizatorów oraz partnerów. Szczegółowy regulamin i karta zgłoszeniowa na stronie dabrowa-gornicza.com

Dąbrowski patron

Karol Adamiecki, urodzony w 1866 r. w Dąbrowie Górniczej, jest jednym z twórców nauki o organizacji i kierowaniu. Sformułowane przez niego prawa harmonii doboru, harmonii działania organów pracy zbiorowej oraz optymalnej produkcji stały się – obok praw podziału pracy i koncentracji – fundamentami nauki organizacji i kierownictwa.

Historia

WANDALE CZY PROWOKATORZY?

1 marca br. doszło do dewastacji pomnika na pl. Wolności. Nieznani sprawcy zamalowali m.in. tablicę informacyjną i pamiątkową z dedykacją: „Bohaterom Czerwonych Sztandarów. Dąbrowiakom. Twórcom dziejów walk o narodowe i społeczne wyzwolenie”.

Słowa umieszczone na pamiątkowej tablicy odwołują się do wydarzeń związanych z niepodległościowymi dążeniami ruchu socjalistycznego w Dąbrowie Górniczej z roku 1905 oraz lat 1916-1918. Bohaterom Czerwonych Sztandarów i wydarzeniom z 1905 roku poświęcona jest m.in. strona biel1905.pl przygotowana przez Muzeum Miejskie „Sztęgarka”.

Na początku XX wieku Dąbrowa Górnicza była miejscem robotniczych wystąpień i walk o odzyskanie państwowej suwerenności. Ich organizatorem była przede wszystkim Polska Partia Socjalistyczna Józefa Piłsudskiego, której hymnem

była pieśń „Czerwony Sztandar”. To związani z nią działacze tworzyli najpierw Legiony Polskie, a potem zręby lokalnej administracji po odzyskaniu przez Polskę niepodległości. – To nieznajomość historii i brak elementarnej wiedzy o historii regionu. Zdewastowano przecież symbol walki



fort. Dariusz Nowak

z Rosjanami, trzeba więc uznać, że zrobili to zwolennicy Putina – ocenia dewastację pomnika Arkadiusz Rybak, dyrektor Muzeum Miejskiego Sztęgarka, które opiekuje się pomnikiem. Równie dosadny w słowach jest Michał Syska, pełnomocnik prezydenta Dąbrowy Górniczej ds. marki miasta, kultury i spor-

tu: – Wandale, którzy zniszczyli miejsce pamięci o ludziach ginących w rosyjskich więzieniach i oddających życie w walce z caratem, są ignorancjami i/lub putinowskimi prowokatorami. O dewastacji pomnika została powiadomiona policja, a straż miejska zabezpieczyła nagranie z monitoringu.

Inwestycje

KAZDĘBIE OTWIERA SIĘ NA NOWYCH PRZEDSIĘBIORCÓW



fot. Dariusz Nowak

Pierwsza działka w kompleksie inwestycyjnym „Kazdębie” znalazła nabywcę. Ulokuje się na niej firma Calmtec, działająca już w Dąbrowie Górniczej i zajmująca się m.in. produkcją konstrukcji stalowych.

– Kolejne tereny inwestycyjne w Dąbrowie Górniczej zyskują uznanie inwestorów. Dzięki temu już niebawem na pierwszej z dwunastu działek w Kazdębii, przygotowanych z myślą o małych i średnich przedsiębiorcach, powstanie nowy zakład, a wraz z nim nowe miejsca pracy. Pierwszym inwestorem na tym terenie jest firma Calmtec, która wykonuje konstrukcje stalowe, urządzenia dla przemysłu oraz instalacje technologiczne – mówi Marcin Bazylak, prezydent miasta.

Firma Calmtec za prawie 0,5 ha działkę zapłaciła ponad 920 tys. zł. Na nieruchomości zamierza zainwestować ok. 5,5 mln zł.

– Nowa inwestycja pozwoli nam na zwiększenie konkurencyjności w sektorze stalowych usług serwisowych poprzez wdrożenie cięcia laserowego blach oraz gięcia elementów w długościach do 6000 mm. Wdrożenie takie

przy ponadprzeciętnych umiejętnościach i zasobach pozwoli nam na kreowanie nowych rozwiązań technologicznych oraz oferowanie produktów i usług najwyższej jakości – zapewnia Przemysław Krochmal, właściciel firmy Calmtec.

Na Strefę Aktywności Gospodarczej „Kazdębie” składa się 12 wyrównanych i uzbrojonych działek o powierzchni od ok. 0,5 ha do 1 ha.

Calmtec działa od 2009 r., oferuje wykonawstwo konstrukcji stalowych, urządzeń dla przemysłu oraz instalacji technologicznych. Współpracuje m.in. z firmami ulokowanymi na terenie obszaru inwestycyjnego w Tucznawie. Posiada dwa zakłady produkcyjne

– w Dąbrowie Górniczej oraz w Czarkowie k. Pszczyny, w których może produkować do 250 ton konstrukcji stalowych miesięcznie. Jej oferta skierowana jest do przedsiębiorstw działających m.in. w energetyce, automotive, offshore, hutnictwie, przemyśle cementowym, kolejnictwie, przemyśle chemicznym, wydobywczym czy budownictwie.

Kazdębie dla małych i średnich

Na Strefę Aktywności Gospodarczej „Kazdębie” składa się 12 wyrównanych i uzbrojonych działek o powierzchni od ok. 0,5 ha do 1 ha. Na kompleksowe przygotowanie tego terenu miasto pozyskało blisko 20 mln zł z Regionalnego Programu Operacyjnego dla województwa śląskiego.

– Strefa Aktywności Gospodarczej „Kazdębie” to znakomicie zlokalizowane i uzbrojone tereny inwestycyjne przygotowane przez miasto

z myślą o małych i średnich przedsiębiorstwach. Działki są skomunikowane z najważniejszymi arteriami przebiegającymi nie tylko przez Dąbrowę Górniczą, ale także całe województwo śląskie – podkreśla Paweł Zygmunt, kierownik Referatu Rozwoju i Obsługi Inwestorów UM.

Znajdujący się tam teren inwestycyjny zajął w 2021 r. 1. miejsce w ogólnopolskim konkursie „Grunty na medal”, organizowanym przez Polską Agencję Inwestycji i Handlu, we współpracy z marszałkami województw oraz Regionalnymi Centrami Obsługi Inwestora. W konkursie doceniono kompleks składający się z dwóch działek o łącznej powierzchni 2,0510 ha, położony w południowo-wschodniej części.

– Doświadczenie pokazuje, że zwycięstwo w konkursie znacznie zwiększa szansę na kontrakt inwestycyjny. Ponad połowa z wszystkich dotych-

czasowych laureatów zyskała inwestora – podkreślał w zeszłym roku Krzysztof Drynda, prezes PAIH.

Grunty na Kazdębii są uzupełnieniem dąbrowskiej oferty dla inwestorów. Dużi, którzy np. potrzebują więcej miejsca dla hal produkcyjnych, mogą prowadzić działalność w strefie gospodarczej „Tucznawa”. Ci, którzy ulokują się na Kazdębii, będą mogli z nimi kooperować, podejmując np. współpracę jako podwykonawcy. Tereny leżą niedaleko od siebie i mają dobre połączenie drogowe.

Przyciąganie przedsiębiorców do Dąbrowy Górniczej i stwarzanie im przez samorząd dogodnych warunków do prowadzenia działalności, to inwestycja w rozwój miasta. Lokalny biznes daje miejsca pracy i zasila gminny budżet, m.in. opłatami, podatkami i środkami za zakup miejskich nieruchomości.

PK

Usłyszeć gem, set, mecz

W Specjalnym Ośrodku Szkolno-Wychowawczym dla Dzieci i Młodzieży Niepełnosprawnej prowadzone są zajęcia z blind tenisa dla niewidomych i słabowidzących. Biorą w nich udział dzieci, jak i osoby dorosłe, można ich odwiedzić i zobaczyć jak grają. To co robią, jest niesamowite.



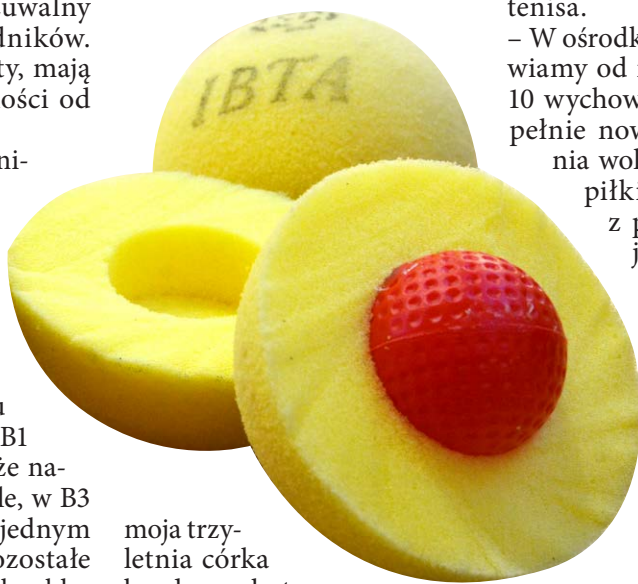
Michał Stypa, Radosław Gleba, Tymon Dworak, Jarosław Caputa, Tymoteusz Zawada, Paweł Chobot.

foto. Dariusz Nowak

Czym różni się blind tenis od klasycznego? Przede wszystkim bręczącą piłeczką. Jest ona większa od normalnej piłki do tenisa, wykonana z gąbczastego materiału, w jej środku znajduje się plastikowa kulka z mniejszymi metalowymi kuleczkami. Zawodnicy grają na mniejszych kortach, ich linie końcowe wyklejone są wypukłym materiałem, który ma być dobrze wyczuwalny pod stopami zawodników. Mniejsze są też rakiety, mają 23 i 25 cali w zależności od kategorii.

W blind tenisie zawodnicy rywalizują w czterech kategoriach: B1 – osoby niewidome oraz B2, B3, B4 – osoby słabowidzące w zależności od stopnia dysfunkcji wzroku. W przypadku zawodników kategorii B1 i B2 odbicie piłki może nastąpić po trzecim koźle, w B3 po drugim, w B4 po jednym odbiciu od kortu. Pozostałe zasady są takie same jak w klasycznym tenisie ziemnym. – Blind tenis to sport dla każdego, niezależnie od wieku czy postury. Każda osoba ma inne możliwości, zróżnicowany poziom uszkodzenia wzroku, w każdym przypadku technikę gry można jednak wytrenować, jeżeli się oczywiście chce. Bo blind tenis uprawia się rekreacyjnie lub profesjonalnie – wyjaśnia Michał Stypa z Zabrze, zwycięzca Międzynarodowego

Turnieju Blind Tenisa we Wrocławiu w 2021 roku w kategorii B3. – Trenuję od roku, raz w tygodniu w Dąbrowie Górniczej, gram też z kolegą u siebie w Zabrze. Treningi bardzo dużo dają, ćwiczy się nie tylko technikę uderzenia, ale również kondycję, sprawność. Jeśli robi się to systematycznie, to są efekty. Ćwiczyć, bawić się można całą rodziną,



moja trzyletnia córka bardzo chętnie biega po boisku i podaje mi piłki. Gram też z osobami widzącymi. – Do każdego zawodnika zawsze trzeba podchodzić indywidualnie. W blind tenisie jest to szczególnie ważne. Oprócz osób z mniejszym uszkodzeniem wzroku ćwiczą również osoby całkowicie niewidome, jak i takie, które mają jedynie poczucie światła. Dlatego trener musi

być bardzo cierpliwy, przystępnie wytłumaczyć zasady gry, opisać kort i zaznaczyć jego granice, pokazać jak wygląda sprzęt. Uczący się muszą przyswoić tę wiedzę po swojemu. Pierwsze zajęcia są najtrudniejsze, potem młodzi ludzie czy dorośli łapią bakcyla i chętnie przychodzą na treningi – mówi Paweł Chobot, instruktor tenisa i blind tenisa.

– W ośrodku blind tenisa uprawiamy od roku. Dla naszych 10 wychowanków jest to zupełnie nowa forma spędzania wolnego czasu. Obok piłki tocznej, zajęć z plastyki, szachów, jest to aktywność, którą chętnie ćwiczą – mówi Jarosław Caputa, nauczyciel, trener tenisa w SOSW. – To sport bezpieczny – nie prowadzi do pogorszenia widzenia, pozwala doskonalić pozostałe zmysły, przede wszystkim zmysł słuchu. Dzieci i młodzież uczą się orientacji przestrzennej, koncentracji, wykorzystania dźwięków, które znajdują się w przestrzeni, a także reagowania na nie. Poprzez treningi osoby niewidome i słabowidzące mogą zwiększyć swoją sprawność fizyczną i psychiczną, przez co łatwiej jest im funkcjonować w życiu codziennym.

Uczestniczący w treningu podopieczni ośrodka cieszą się, że mogą spędzać czas właśnie w taki sposób. Tymoteusz Zawada z Zawiercia ćwiczy od dwóch tygodni, chce trenować, by grać coraz lepiej. Podobnie wypowiada się Tymon Dworak z Lgoty Górnej, który ćwiczy od roku. On ma już większe umiejętności i nawet myśli o uczestniczeniu w jakichś zawodach. Najbardziej zaawansowany w treningach jest Radosław Gleba z Zawiercia – gra już dwa lata, uczył się w poprzedniej szkole w swoim mieście, chce jeździć na zawody i wygrywać.

– Blind tenis jest sportem niszowym. Dużym wyzwaniem jest dotarcie do zawodników. Osoby niewidome, słabowidzące często obawiają się, że z uwagi na swoją niepełnosprawność nie dadzą sobie rady z opanowaniem potrzebnych umiejętności, a uprawianie sportu jest nie dla nich. By ich pozyskać, trzeba przełamać te bariery. Ale widać już pewien postęp – osób, które chcą ćwiczyć, jest z dnia na dzień coraz

więcej – mówi trener Chobot. – Zajęcia blind tenisa odbywają się dzięki Fundacji „Widzimy inaczej”, której prezesem jest Robert Zarzecki. W ramach fundacji powstał projekt Akademii Tenisa Niewidomych i Słabowidzących „ATNIS” współfinansowany ze środków Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych. Obecnie w całym kraju treningi odbywają się w 11 miastach. Łącznie uczestniczy w nich ok. 120 osób w wieku od 6 do 66 lat. Chcielibyśmy włączyć się w struktury Polskiego Związku Tenisowego, w celu uzyskania wsparcia sponsorskiego, organizowania zawodów na szczeblu krajowym i międzynarodowym, a także lobbowania na rzecz włączenia tej dyscypliny do programu paraolimpiady. Myślę, że godnie reprezentowałby nas właśnie Michał Stypa, którego marzeniem jest udział w paraolimpiadzie, a marzenia powinny się spełniać.

Lucyna Stępniewska

Dla osób zainteresowanych uczestnictwem w treningach blind tenisa podajemy kontakt do trenera – pana Pawła Chobota – 501 772 725. Zachęcamy do udziału w zajęciach, bo jak widzieliśmy, dają one niesamowitą frajdę i radość.



foto. Dariusz Nowak

Z dziejów miasta

Wyjątkowość ulicy Granicznej

Jest w Dąbrowie Górniczej ulica Graniczna. Ani najdłuższa, ani najszersza, ani najpiękniejsza, z pozoru niczym się niewyróżniająca, a jednak – jeśli przyrzeć się bliżej, stanowi ona pewną osobowość.

Otóż przy ulicy Granicznej jest słynny dąbrowski „Pentagon”, czyli urząd z siedzibą władz miejskich albo inaczej ratusz miasta. W „Pentagonie” mają też swoje siedziby sąd i prokuratura. Do ulicy Granicznej przylega także gmach Komendy Miejskiej Policji. Gmach policji przylega tylko boczną elewacją, ale to już stanowi, że powiązanie z ulicą Graniczną jest niezaprzeczalne. Przy ulicy Granicznej był także zakład przemysłowy produkujący sprzęt oświetleniowy tzw. Delam, ale po transformacji ustrojowej Delam padł i dziś jego masę upadłościową wykorzystują różne firmy, biura i kancelarie prawnicze. Wreszcie ulica Graniczna stanowi główną arterię komunikacyjną, pieszą i kołową do ośrodka rekreacji i wypoczynku nad jeziorem Pogoria III. Te dwa główne wyznaczniki, „Pentagon” i Pogoria, stanowią o tym, że dla większości mieszkańców miasta ulica Graniczna jest ulicą znaną, ale już tylko nieliczni dąbrowianie starego pokolenia pamiętają dawniejsze dzieje tej ulicy, a są one dość ciekawe.

Do 1960 roku Dąbrowa Górnicza i Gołonóg były oddzielnymi jednostkami administracyjnymi, a środkowa oś jezdni ulicy Granicznej stanowiła linie rozgraniczenia między tymi gminami. Po ulicy Granicznej chodziło wtedy dwóch listonoszy. Ten z poczty w Dąbrowie doręczał przesyłki po zachodniej stronie ulicy, a listonosz z poczty Gołonóg doręczał listy po stronie wschodniej. Gdy obaj panowie się spotkali, oddawali sobie honory przez salutowanie do daszka czapki urzędowej, bo to były czasy, gdy listonosze byli umundurowani kompleksowo i jako ludzie w mundurach zachowywali się regulaminowo na wzór wojskowy.

Oczywistym jest, że dla poczty w Dąbrowie i dla poczty w Gołonogu nazwa jednej ulicy nie mogła być nazwą wspólną, więc po stronie wschodniej, a więc



dla poczty w Gołonogu, ulica nazywała się – Janowska. Nazwa ta miała związek z działającą w tym rejonie kopalnią Jan. Ulica o dwu nazwach Graniczna – Janowska była wtedy krótsza. Tak jak dziś biegnie przez osiedle Dziewiąty (wtedy nazwane Kolonią Dziewiąty), w kierunku jeziora Pogoria (wtedy nazwanego drugą Zamółką). Natomiast dzisiejszy odcinek ulicy Granicznej od alei Piłsudskiego do torów kolejowych jest ulicą zupełnie nową, wcześniej traktem tym biegło torowisko wąskotorowej kolejki. Kolejka wozila węgiel z kopalni Flora (dzisiejszy DAMEL) na sortownię w rejonie osiedla Zielona. Tory kolejki wąskotorowej biegły pod istniejącym do dziś mostkiem, pod koleją normalnotorową i dalej torowiskiem, na którym dziś istnieje ulica Łącząca. Oczywiście ulicy Łączącej jeszcze wtedy nie było. Dalej pod następnym mostkiem wąskotorówka przebiegała pod

ulicą Konopnickiej i na tyłach obecnego stadionu piłkarskiego docierała do Zielonej. Na osiedlu Dziewiąty prostopadle do ulicy Granicznej przylega ulica Narodowa. Przy zbiegu tych ulic był dość rozległy ogród, w którym w drewnianej szopie był prowizoryczny kościół. W okresie międzywojennym nabożeństwa w tym kościele odprawiał ksiądz Andrzej Huszno w obrządku narodowym. Według przekazów osób pamiętających te czasy drewniane płoty na ulicy Granicznej pękały w szwach od nadmiaru ludzi gromadzących się na tych nabożeństwach. Dla upamiętnienia tych wydarzeń przylegającą do Granicznej ulicę nazwano ulicą Narodową.

I wreszcie sprawa zupełnie sensacyjna. Przed I wojną światową Józef Stalin musiał spotkać się z Włodzimierzem Leninem, który w tym czasie przebywał na emigracji w Krakowie. Aby tego dokonać, należało przekroczyć granicę między impe-

rium rosyjskim a zaborem austriackim. Najdogodniejszym wówczas środkiem lokomocji, jakim można było się dostać w pobliże styku tych granic, była tak zwana Kolej Iwanogrodzko – Dąbrowska. Była to kolej szerokotorowa. Tą właśnie koleją przybył Stalin do Dąbrowy, która była stacją końcową i znajdowała się w rejonie dzisiejszego Pałacu Kultury. Stalin jako konspirator obawiał się kontroli paszportowej na stacji końcowej, więc wyskoczył w biegu z pociągu przy kamien-

nym mostku między stacjami Gołonóg i Dąbrowa. Tu czekał na niego przewodnik, z którym udał się pieszo do Maczek, gdzie przekroczył nielegalnie granicę rosyjsko – austriacką, i w ten sposób dotarł do Krakowa. Z wizji lokalnej wynika, że między stacjami Gołonóg i Dąbrowa jest tylko jeden kamienny mostek, a pod nim przebiega ulica Graniczna. Tak więc i ten epizod wpisuje się w historię ulicy Granicznej.

Opracował
Janusz Bazarnicki

Epizod odnoszący się do Józefa Stalina był zamieszczony w Trybunie Śląskiej około 1985 roku. Autor tego tekstu powoływał się na szkic biograficzny Józefa Stalina. Niestety, tytułu ani nazwiska autora już nie pamiętam. Ten krótki pobyt Stalina w Zagłębiu znany jest szerzej z tego, że w restauracji na stacji kolejowej w Maczkach, noszących wówczas nazwę Granica, doszło do incydentu odmowy obsłużenia go. Powodem miał być fakt używania języka rosyjskiego.

Ale to już było... //

SOLIDARNI Z UKRAINĄ

11 marca w Bibliotece Głównej odbył się wyjątkowy koncert, którego celem było wsparcie obywateli Ukrainy w tym trudnym dla nich czasie.



Podczas zorganizowanego przez dąbrowską księżnicę wydarzenia wystąpili: Dombrova Piano Duo, Hylla, M&M Ossak, Rastafajrant, Antoni Machoń, Wojciech Wilanowski, a także biblioteczny zespół Poczytalni, który zaprezentował m.in. swój autorski utwór „Jeszcze się nam tu dobrze żyje”. Zgromadzona publiczność miała okazję posłuchać szerokiego przekroju muzyki, od elektroniki z motywami etnicznymi, przez reggae, muzykę klasyczną, po poezję śpiewaną. Ze sceny płynęły m.in. słowa utworu Chłopców z Placu Broni: „Wolność kocham i rozumiem, wolności oddać nie umiem”. Koncertowi towarzyszyła zbiórka darów dla przybyłych do Dąbrowy Górniczej uchodźców. Miasto uruchomiło również specjalny numer konta, na który można wpłacać darowizny: 92 1560 0013 2002 3620 7000 0098. W tytule przelewu należy wpisać: Darowizna na rzecz uchodźców z Ukrainy./MB/

Studio biblioteka //

URODZINOWY ODCINEK



Współczesna wersja patrona biblioteki – Hugon Bossy – obchodzi urodziny dokładnie wtedy, kiedy swój pierwowzór, czyli 1 kwietnia. Na ten szczególny dzień zaplanowano wyjątkowy odcinek cyklu „Czytaj z Hugonem!”, który będzie można obejrzeć na Facebooku Miejskiej Biblioteki Publicznej w Dąbrowie Górniczej. Zobaczcie, co może się stać, kiedy Wasze urodziny przypadają w prima aprilis.../MB/

Do zobaczenia //

Narysuję Ci bajkę...



Przez cały kwiecień w Galerii Klubowej oraz holu Biblioteki Głównej prezentowana będzie ekspozycja pn. „Narysuję Ci bajkę. Wystawa dawnej ilustracji książek dla dzieci”. Na planszach pokazane zostały ilustracje z książek dla dzieci z XIX i początków XX wieku. Wśród ilustratorów tych książek są nazwiska, takie jak: Gustaw Doré, Zofia Stryjeńska, Kamil Mackiewicz, Marian Walentynowicz, Henry Morin, Édouard Zier, Horacy Castelli, Émile Bayard. Książki pochodzą ze zbiorów Biblioteki Muzeum Zamoyskich w Kozłowie, z Wojewódzkiej Biblioteki Publicznej im. Hieronima Łopacińskiego w Lublinie oraz z kolekcji prywatnych. Wstęp na wystawę jest bezpłatny./MB/



ZIEMIA ŚMIEJE SIĘ KWIATAMI
Ralph Waldo Emerson

www.biblioteka-dg.pl

Z życia filii bibliotecznych //

Komfort czytania

Takich zajęć jeszcze w bibliotece nie było! Grupa „Rybki” z Przedszkola nr 4 miała specjalne życzenie, a Filia nr 3 (ul. Wybickiego 3a) postanowiła je spełnić! A wszystko sprowadzało się do czytania... w wygodnych warunkach. W ruch poszły więc miękkie materace, puffy i poduszki, które idealnie wpasowały się pomiędzy biblioteczne regały./MB/



Już za kilka dni, za dni parę...



Spotkanie autorskie z Agnieszka Łepki

Miejska Biblioteka Publiczna w Dąbrowie Górniczej serdecznie zaprasza na spotkanie, które odbędzie się 22 kwietnia o godz. 17:00 w Bibliotece Głównej (ul. T. Kościuszki 25).

Agnieszka Łepki to dąbrowska pisarka, absolwentka pedagogiki z profilaktyką społeczną na Uniwersytecie Śląskim w Katowicach i Podyplomowych Studiów na Akademii im. Długosza w Częstochowie. Od 1997 roku zawodowo związana z pomocą społeczną. Swą karierę zaczynała jako terapeuta zajęciowy w Środowiskowym Domu Samopomocy w Dąbrowie Górniczej.

Od czterech lat zastępca dyrektora Dziennego Domu „Senior-WIGOR”. W 2019 debiutowała ze swoją pierwszą powieścią obyczajową skierowaną do młodych dorosłych pt. „Inna” wydaną na zasadzie self publishing przez wydawnictwo Ridero. We wrześniu 2021 roku odbyła się premiera jej drugiej książki pt. „Na własnych warunkach”. Wstęp na spotkanie jest bezpłatny./MB/

Czasomilacz Robotyczne warsztaty



W ramach Festiwalu Nauki Akademii WSB w Bibliotece Głównej odbyły się warsztaty z robotyki i programowania z wykorzystaniem klocków LEGO Mindstorms. Zainteresowanych cyklicznymi zajęciami tego typu zapraszamy do śledzenia bibliotecznego profilu na Facebooku./MB/

Literacka pracownia

KREATYWNA BIŻUTERIA

Jedną z idei odbywających się cyklicznie warsztatów „Handmade” jest recykling, czyli ponowne wykorzystywanie przedmiotów i materiałów, które już posiadamy. Nie inaczej było i tym razem. Uczestniczki warsztatów przyniosły na zajęcia rajstopy i pończochy, z których stworzyły efektowną... biżuterię! Spójrzcie na zdjęcie i sami oceńcie, jaka jest moc rękodziela!/MB/



Popularni czytają



Poleca
Danuta Kundys
Stowarzyszenie
Równe Babki

Rosja lata 40-te. Szybkie dorastanie w obliczu wojny, która rządzi się swoimi prawami. Obraca świat w gruzy, pochłania ofiary. Jednak nie jest w stanie przyćmić miłości. Pozostaje pytanie: Kochałeś tak kiedyś?

Czy wiesz że...



KONTAKT Miejska Biblioteka Publiczna w Dąbrowie Górniczej
ul. T. Kościuszki 25

tel. 32 639 03 00
fax. 32 639 03 10

strona internetowa
www.biblioteka-dg.pl

instagram
www.instagram.com/bibliotekadg

facebook
@mbpdg

Nemo chce się uniezależnić od dostawców ciepła i energii

Radni zaakceptowali wniosek prezydenta miasta, by w tym roku przekazać Nemo 3 mln zł na budowę systemu kogeneracji wraz z instalacją paneli fotowoltaicznych oraz budowę własnej stacji transformatorowej.

Jak wyjaśniał Tomasz Kowalski, prezes spółki Nemo Świat Rozrywki, zaplanowana na 2 lata inwestycja pozwoli uniezależnić się od głównych dostawców ciepła i prądu. To ważne w kontekście obecnych podwyżek cen: media stanowią 20 proc. kosztów działalności spółki.

Budowa systemu kogeneracji to także część programu naprawczego przedstawionego przez obecnego prezesa. To-

masz Kowalski deklaruje, że za 2 lata Nemo zyska płynność finansową i będzie zarabiała na bieżące wydatki.

– Przez lata Nemo nie miało odpowiednich menedżerów, którzy potrafiliby zmierzyć się z tym trudnym wyzwaniem. Od 2,5 roku mamy zupełnie inną sytuację: obecny prezes wraz z pracownikami poprawili jakość usług i zbudowali atrakcyjną ofertę – ocenia prezydent Marcin Bazylak.

„Lokal na start” po raz szósty

Od początku kwietnia będzie można zgłaszać się do kolejnej edycji programu „Lokal na start”. To propozycja, którą powinni zainteresować się dąbrowscy mikro i mali przedsiębiorcy.

„Lokal na start” jest wspólnym przedsięwzięciem miasta i Dąbrowskiego Inkubatora Przedsiębiorczości. W jego ramach, o lokale na atrakcyjnych warunkach, z niskim kosztem najmu, mogą ubiegać się małe i mikro firmy, które w Dąbrowie Górniczej rozpoczynają działalność gospodarczą lub prowadzą ją nie dłużej niż 5 lat. Od pierwszej odsłony programu w 2019 r. na rynku funkcjonuje kilkanaście biz-

nesów prowadzonych przez jego zwycięzców. Tym razem w ofercie są miejsca w centrum, Gołonogu i Strzemieszycach. Przypadną tym, którzy zaproponują najlepsze pomysły i plany na ich zagospodarowanie i prowadzenie działalności. Nabór ruszy na początku kwietnia i zakończy się pod koniec maja.

Szczegółowe informacje na stronach www.dg.pl i www.dabrowa-gornicza.com

Przegląd Dąbrowski

MAGAZYN MIESZKAŃCÓW MIASTA

Wydawca: Miejska Biblioteka Publiczna

Adres Redakcji: 41-300 Dąbrowa Górnicza, ul. Kościuszki 25, pok. 29

tel./fax 32 639 03 34, www.biblioteka-dg.pl, przeglad@dabrowski@biblioteka-dg.pl

Redaguje zespół: Michał Syska (redaktor naczelny), Piotr Purzyński, Zdzisława Górską-Nieć, Łukasz Kędzior (sekretarz redakcji), Dariusz Nowak (fotoedytor), Lucyna Stępniewska, Przemysław Kędzior, Monika Bokri, Iga Długokęcka, Olaf Otwinowski, Aneta Błyszczek

Nakład: 45 000 egzemplarzy

DTP: Krzysztof Ewicz – COMSOFT Sp. z o.o.

Redakcja nie bierze odpowiedzialności za treść reklam i ogłoszeń. Redakcja zastrzega sobie prawo dokonywania skrótów.

Koszykówka

Sport łączy

Wojna w Ukrainie spowodowała, że do Polski przyjechało wielu obywateli naszych wschodnich sąsiadów, ludzi o pełnym przekroju życia zawodowego. Do naszego miasta przyjechała też grupa osób z ukraińskiego Równego, związana z miejscowym klubem koszykówki BK Rivne, a wśród nich trenerka grup młodzieżowych Mariia Onyshchuk.



foto: archiwum prywatne

Mariia na co dzień prowadzi grupy treningowe dzieci z roczników 2011-2014 w Akademii Koszykówki Sierhija Liszczuka przy klubie BK Rivne. Jest także byłą zawodniczką oraz żoną trenera koszykówki. Klub z Równego jest w czołówce w Ukrainie pod względem wyników prowadzonych sekcji młodzieżowych. Trenerka Mariia również może się pochwalić ogólnokrajowymi suk-

cesami: srebrnym medalem mistrzostw Ukrainy z rocznikiem 2005 dziewcząt czy złotym medalem dziewcząt i srebrnym chłopców rocznika 2011/2012 na Festiwalu Mini-koszykówki.

W Dąbrowie Górniczej Mariia Onyshchuk będzie pomagała trenerom MKS Dąbrowa Górnicza w najmłodszych grupach treningowych, gdzie już zgłaszają się dzieci

z Ukrainy pragnące trenować koszykówkę.

– Jestem szczęśliwa, że mogę u Was w Dąbrowie Górniczej w tym trudnym dla nas czasie rozwijać moją pasję, jaką jest koszykówka. Przy okazji chciałam w imieniu swoim, jak i mojej rodziny, bardzo podziękować całej społeczności MKS Dąbrowa Górnicza za okazaną pomoc – mówi Mariia Onyshchuk.

Weź udział w Wielkim Teście Narzędziowni

Warsztaty tapicerskie, krawieckie, ceramiczne i stolarskie, a do tego pokazy i prezentacje. To program Wielkiego Testu Narzędziowni, który odbędzie się w sobotę, 9 kwietnia w godz. 10-17 w Fabryce Pełnej Życia. Wydarzenie, skierowane do majsterkowiczów i miłośników rzemiosła, będzie prototypem Narzędziowni, która

w przyszłości miałaby powstać w jednej z hal dawnej Fabryki Obrabiarek Defum. Warsztat Fabryki Pełnej Życia zamieni się w „żywą makietę”. Powstaną tu prowizoryczne, strefa prezentacji i makerspace, czyli miejsce, gdzie miłośnicy majsterkowania będą mogli pracować nad swoimi rękodzielniczymi projektami.



INFO MOJANARZEDZIOWNIA.PL

Siatkówka

W dniach 4-6.03.2022 w Proszowicach odbył się Turniej Półfinałowy Mistrzostw Polski Juniorek, w którym MKS Dąbrowa Górnicza zajął I miejsce. Tym samym awansował do Finału Mistrzostw Polski, który odbędzie się w dniach 26-30.04.2022.



fol. MKS

Rząd stojący od lewej:

Trener: Tomasz Cieślak, trener przygotowania motorycznego: Dominik Rajczak

Zawodniczki: Alicja Jarzemska, Zuzanna Pilchowska, Małgorzata Dacko, Anna Wochal, Gabriela Jakubowska, Paulina Jagła, Marta Siedlak, Katarzyna Łukasik, trener: Dariusz Sobieraj

Rząd środkowy zawodniczek od lewej:

Edyta Waclawczyk, Karolina Szyszka, Kinga Maziar, Zuzanna Włodyka, Julia Krynicka

Rząd dolny zawodniczek od lewej:

Wiktoria Mendyk, Joanna Kirejew

W dniach 10-13.03.2022 w Stężycy odbył się Turniej Ćwierćfinałowy Mistrzostw Polski Juniorek Młodszych, w którym nasze zawodniczki uplasowały się na V miejscu.



fol. MKS

Rząd stojący od lewej:

Trener: Ireneusz Borzęcki
Zawodniczki: Julia Jagielak, Agata Milewska, Paulina Maniura, Amelia Kisiel, Anna Wiktorek, Iga Maruszczyk, Amelia Pietkiewicz-Choromańska, trener Dariusz Sobieraj

Rząd środkowy od lewej:

Emilia Wiśnicka, Olga Wójcik, Klaudia Adamczyk, Nicole Majzner, Amelia Jakubczyk

Rząd dolny od lewej:

Wirginia Pelk, Aleksandra Borzęcka, Julia Kwiatkowska
Zawodniczki MKS-u są uczennicami klas sportowych w Zespole Szkół Sportowych. Tam też rozwijają swój siatkarski warsztat, łącząc sport z nauką.

Już teraz zapraszamy na nabór do klas I licealnych. Więcej informacji na stronie internetowej szkoły.

MKS KOŃCZY SEZON. NA FINISZU DWA RAZY ZAGRA U SIEBIE

Sezon Energa Basket Ligi wszedł na ostatnią prostopadłą. Przed MKS-em Dąbrowa Górnicza jeszcze tylko trzy mecze, z czego dwa zagra u siebie. Najbliższy już w sobotę.

2 kwietnia o godz. 17.30 dąbrowscy koszykarze zmierzą się z Treflem Sopot. 8 kwietnia o tej samej godzinie podejmą Legię Warszawa. Bilety dostępne online, a także w kasie hali „Centrum” w dniu meczu. Kupując internetowo w jednej

transakcji wejściówki na oba pojedynki, naliczony zostanie rabat w wysokości 25%. Tym dwoma meczami MKS zamknie w tym sezonie występy u siebie. Na koniec rozgrywek zmierzy się jeszcze na wyjeździe z Twardymi Piernikami Toruń.

PODWÓJNA MOC MUZYKI!

Podwójna moc muzyki na scenie cyklu PIWNICA – 8 kwietnia o 19:00 wystąpią Agata Radziszewska i zespół Rozen!

Agata Radziszewska pierwsze teksty i melodie zaczęła układać już w szkole podstawowej. Przez długi czas jej piosenki były sekretem, ale gdy podzieliła się nimi ze światem – trafiły do serc wielu osób. Jej utwory inspirowane są zwykłymi zdarzeniami i codziennością, dlatego każdy może znaleźć w nich coś dla siebie.

Zespół Rozen to wyraziste połączenie ciepłego wokalu, gitary elektrycznej, skrzypiec, wiolonczeli i perkusji. Ich utwory tworzone są w klimacie indie folku i popu, przez co często porównywani są do takich zespołów jak Mumford



& Sons, The Lumineers, Of Monsters & Men. Śpiewają o miłości, tęsknocie i nadziei. Członków zespołu łączy nie zwykła wrażliwość muzyczna, która przekłada się na wpadające w ucho melodie i pełne emocji poetyckie teksty.

Już 8 kwietnia artyści złączą siły we wspólnym koncercie w ramach cyklu koncertów młodej muzyki PIWNICA i zjedzą do podziemi Pałacu Kultury Zagłębia, gdzie zagrają dla dąbrowskiej publiczności.

ZAKŁĘTA W MARMURZE

Nadzwyczajne odkrycie w Dąbrowie Górniczej! Skamieniałości nieznanego dotąd naukowcom płaza odnaleziono w posadzkach Pałacu Kultury Zagłębia. Nowy, przypominający salamandrę, gatunek już zyskał adekwatną do miejsca nazwę – Ambystoma Culturis!

Przypadkowego odkrycia dokonał dr Piotr Nowakowski – geolog, który odwiedził Pałac Kultury Zagłębia z okazji urodzinowego koncertu PKZ 11 stycznia 2022. Posadzki w holu głównym – uważane dotąd za marmurowe – okazały się być wypolerowanym piaskowcem, w którym znaleziono skamieniałości z epoki triasu i kredy. Oprócz skamieniałości czaszek nowego gatunku płaza, w posadzkach odnaleziono pozostałości po koralowcach oraz szczątki belemnitów i amonitów. Nieinwazyjna metoda wydobycia kodu genetycznego pozwoliła określić wygląd nowego gatunku. Miał on ok. 6 cm długości wraz z ogonem i charakteryzował się dużą w stosunku do tułowia głową, przy której znajdowała się para skrzel zewnętrznych. Jego naturalnym środowiskiem był zbiornik słodkowodny. Skupisko skamieniałości wskazuje, że zwierzęta te żyły w grupach

liczących po kilkanaście lub nawet kilkadziesiąt osobników. – Ambystoma Culturis, bo taką nazwę nadano nowemu gatunkowi, żyła na terenie Polski ok. 230 mln lat temu i przypominała żyjącego w naszych czasach aksolotla, czyli salamandrę meksykańską – mówi dr Piotr Nowakowski. Pałac Kultury Zagłębia rozpoczął swą działalność w 1958. Jego socrealistyczny gmach znajduje się w rejestrze zabytków od 1979, co uniemożliwia w najbliższym czasie przeprowadzenie prac wydobywczych. Naukowcy wraz z konserwatorem zabytków podjęli działania, które wkrótce mają umożliwić dokładne poznanie gatunku Ambystoma Culturis. – Okazuje się, że pałac to skarbnica nie tylko kultury, ale również geologicznych niespodzianek. Kto wie, może salamandra stanie się nowym symbolem PKZ – mówi Grzegorz Drygała, Dyrektor Pałacu Kultury Zagłębia. Temat



znaleziska szybko podjęli też pracownicy pałacu, którzy wystąpili z inicjatywą zamiany figury Bobra Dąbrowiańskiego przy fontannie na Placu Wolności na statuetkę kulturalnej salamandry. – Kolejne odkrycia naukowców potwierdzają hipotezę, że to na terenach dzisiejszej Dąbrowy Górniczej narodziła się cywilizacja. Coś, co intuicyjnie czuliśmy jako mieszkańcy, zyskuje naukową podbudowę – mówi Michał Syska, Pełnomocnik Prezydenta Miasta Dąbrowa Górnicza ds. marki miasta, kultury i sportu. Zanim ruszą dalsze prace badawcze, wszyscy goście pałacu, którzy przybędą na koncert, spektakl, seans filmowy, wystawę sztuki lub zajęcia edukacji artystycznej, mogą podziwiać skamieniałości w holu głównym Pałacu Kultury Zagłębia od strony kawiarni. Pracownicy pałacu zadeklarowali pomoc w odnalezieniu odpowiedniego fragmentu podłogi.



5.04-13.05 Witold Zaręba – „Non omnis moriar II”
WYSTAWA | GALERIA SZTUKI, POZIOM -1

9.04-13.05 Dobrosława Rafalska – „Czułostki”
WYSTAWA | GALERIA ZA SZYBĄ, HOL PARTER

1.04 18:00 Witold Zaręba – „Non omnis moriar II”
WERNISAŻ | GALERIA SZTUKI, POZIOM -1

3.04 10:30 Zielony Kopciuszek
SPEKTAKL DLA DZIECI | DOM KULTURY ZĄBKOWICE

6.04 19:00 Dominika Gwit – dystans albo wszyscy umrzemy
KABARET | WYDARZENIE CHARYTATYWNE

8.04 18:00 Dobrosława Rafalska – „Czułostki”
WERNISAŻ | KAWIARNIA

8.04 19:00 Agata Radziszewska / Rozen
PIWNICA

11.04 19:00 Irek Głyk feat. Piotr Marusik
SCENA/ANECS

21.04 18:00 Pieśni Neapolu
KAMERALNE CZWARTKI

23.04 20:00 Ralph Kaminski
KONCERT „KORA”

30.04-1.05 12. Międzykulturowy Festiwal Folklorystyczny Zagłębie i Sąsiedzi

KinoKADR

1-6.04 Najgorszy człowiek na świecie
King Richard: Zwycięska rodzina **17:00 19:15**

4.04 Zemsta nietoperza
RETRANSMISJA OPERY **18:00**

8-13.04 Przeżyć
Drive my car **17:00 19:00**

13.04 Sokół z masłem orzechowym
KINOSZKOŁA SENIORA **11:30**

14.04 Najlepsze Krótkometrażowe Filmy
Aktorskie – nominacje do Oscara **17:30**

15, 19-20.04 Cyrano
Psie pazury **17:00 19:30**

21.04 Gauguin na Tahiti. Raj utracony
WIELKA SZTUKA W KINIE **18:00**

22-27.04 W świetle dnia
Memoria **17:00 19:30**

28.04 Najlepsze Krótkometrażowe
Animacje – nominacje do Oscara **17:30**

